

Wdzięczność większa od wzrostu

25.11.2014.

CHOSZCZNO. W 12 Brygadzie Zmechanizowanej w Szczecinie przeprowadzono wybory Podoficera Roku. Nikogo nie zdziwi chyba fakt, że po ten tytuł sięgnął częsty bywalec naszej strony internetowej, czyli st. chor. sztab. JACEK SCHMIDT (na zdjęciu z żoną i córkami). – Sportowiec, honorowy krwiodawca, społecznik, żołnierz z krwi i kości – mówią o nim koledzy.

W 12 Brygadzie Zmechanizowanej codzienną służbę pełni kilkuset podoficerów zawodowych, a do opisywanego finału wybrano ośmiu najlepszych. – To żołnierze, którzy wielokrotnie udowodniali, że potrafią być wzorem zarówno na misjach jak i w codziennej służbie. Potrafią też odnaleźć się w życiu społecznym, co często widać choćby w naszym mieście – mówią koledzy st. chor. JACKA SCHMIDTA. Zgodnie podkreślają, że w finałowej ósemce znaleźli się żołnierze, których cenią zarówno przełożeni jak i całe środowisko. – Ich zalety przedstawiali tzw. mężowie zaufania z poszczególnych batalionów, dywizjonów i samodzielnych kompanii. Po prostu wyliczali ich zasługi, zalety, osiągnięcia i w ten sposób próbowali przekonać pozostałych uczestników wyborów do tego, aby głosowali właśnie na swojego kandydata – tłumaczy por. KAMIL DZIETCZYK z choszczeńskiego dywizjonu artylerii samobieżnej. Przypomnijmy, że J. Schmidt jest dowódcą plutonu kompanii logistycznej das. Obecnie znany jest przede wszystkim z ekstremalnych osiągnięć sportowych oraz organizowania akcji poboru krwi. Dziś już 5-letni Mikołaj ma największe prawo mówić, że nasz bohater ma także złote serce. Bo to właśnie dla niego zainicjował zbieranie nakrętek podczas XII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. W grudniu 2012 roku środki z ich sprzedaży przeznaczono na zakup protez dla wspomnianego chłopca. – To żołnierz z krwi i kości, społecznik, honorowy krwiodawca i sportowiec – bardzo konkretnie oceniają go koledzy, których nie zdziwił fakt, że to właśnie J. Schmidt został Podoficerem Roku. Sam zainteresowany jest nieco zaskoczony, ale szczęśliwy. Jego zdaniem 12 BZ, czyli popularna Błękitna Brygada, należy do najlepszych w kraju i być najlepszym wśród kilkuset wyjątkowych podoficerów, to wydarzenie raczej niecodzienne. – Moja wdzięczność przewyższa mój wzrost – z uśmiechem na twarzy podkreślił, że bardzo ceni sobie ten tytuł. W najbliższą sobotę w Lublińcu chor. Schmidt wystartuje w 11. Maratonie Komandosa. Pobiegnie tam w pełnym umundurowaniu i z plecakiem, który musi ważyć co najmniej 10 kilogramów. To będzie jego czwarty start w tej imprezie, a jedzie tam z zamiarem pobicia swojego rekordu, czyli 4 godzin i 26 minut.

Tadeusz Krawiec